

Sygn. akt III AUa 2492/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Kolonko (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

Przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania H. G. (H. G.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej siostrze M. T.

na skutek apelacji ubezpieczonej H. G.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 10 października 2012r. sygn. akt VIII U 2196/12

zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznaje H. G. prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej siostrze M. T. – emerytury za miesiąc marzec 2012r.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2492/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 maja 2012r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił H. G. wypłaty niezrealizowanego świadczenia za miesiąc marzec 2012r. po zmarłej siostrze M. T. uznając, że nie spełnia ona przesłanek, określonych przepisem art. 136 ustawy z dnia 17.12.1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2009r.

nr 153 poz. 1227 ze zm.) (ustawy o FUS).

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i wypłacenia świadczenia co najmniej za okres do 17 marca 2012r., tj. do dnia śmierci siostry.

Podawała, że siostra już od kilku miesięcy nie wychodziła z domu, więc ona była upoważniona do odbierania jej emerytury. Gdyby emerytura była przekazywana na rachunek bankowy, problem by nie zaistniał.

Podniosła, że będąc od 26 lat wdową mieszkała wspólnie z siostrą, która liczyła w chwili śmierci 91 lat. Gospodarowały wspólnie, żyły bardzo skromnie. Wspólny telefon, licznik prądu czy wody, wspólne zakupy i wyrzeczenia. Podkreślała, że siostra całe życie spieszyła z materialną pomocą wszystkim potrzebującym i była bardzo zaangażowana społecznie. W ostatnich miesiącach życia siostry nagromadziły się zaległe rachunki, które wymagają uregulowania. Opłaty za stale nowe lekarstwa, dodatkowe wizyty lekarskie domowe, wysokie rachunki za telefon czy ogrzewanie. Ponadto przez 17 dni marca siostra musiała z czegoś żyć, musiała być oprana, musiała zażywać lekarstwa.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 10 października 2012r. sygn. VIII U 2196/12 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że 91-letnia w chwili śmierci M. T. była osobą samotną. Przez ostatnie 40 lat mieszkała wspólnie z ubezpieczoną, w jej domu jednorodzinny. W ostatnim okresie życia była obłożnie chora, a przez ostatnich sześć miesięcy nie opuszczała domu.

Ubezpieczona pobiera emeryturę w wysokości 1.100 zł miesięcznie, emerytura zmarłej wynosiła 1.400 zł miesięcznie.

Sąd ustalił, że kwota emerytury M. T. wystarczała na jej utrzymanie, w tym leki i koszty wizyt lekarskich. Pozostałą kwotę pieniędzy przekazywała innej siostrze, która znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, ponadto wspierała finansowo różne inne osoby oraz instytucje. Ubezpieczona ponosiła koszty utrzymania domu, w którym wspólnie mieszkali, do czego M. T. dokładała niewielkie kwoty, np. 300 zł na zakup opału oraz 100-150 zł miesięcznie na inne koszty utrzymania domu.

Siostry żywiły się w głównej mierze płodami rolnymi uzyskiwanymi z uprawianej przez nie działki.

Przywołując uregulowanie art. 136 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 ustawy o FUS Sąd uznał, że ubezpieczona, która bezspornie nie należy do kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej siostrze, nie wykazała, aby w znaczny sposób przyczyniała się do utrzymania M. T.. Wręcz przeciwnie, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że M. T. utrzymywała się sama, tj. ponosiła koszty zakupu lekarstw i opłat za wizyty lekarskie, nadto dokładała skarżącej pewne kwoty na pokrycie kosztów utrzymania domu i jego ogrzania, zaś z nadwyżki pieniędzy obdarowywała inne osoby oraz instytucje.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że kwota otrzymywanego przez zmarłą świadczenia była wyższa niż świadczenie skarżącej i w całości pokrywała koszty jej utrzymania, a nadto pozwalała na przekazywanie pewnych kwot na inne cele. Zamieszkiwania przez M. T. w domu siostry i opieki nad nią nie można uznać za pozostawanie na utrzymaniu H. G. tym bardziej, że płaciła ona siostrze pewne kwoty na koszty utrzymania.

Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie H. G. z pewnością musiała dokładać do kosztów utrzymania swojej zmarłej siostry, jednak przy uwzględnieniu wysokości świadczeń skarżącej i M. T. nie można uznać, iż kwoty udzielanej przez odwołującą pomocy dla siostry były tak wysokie, iż można uznać, że zmarła pozostawała na utrzymaniu H. G..

W konsekwencji zdaniem Sądu ubezpieczona nie spełnia przesłanek do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po siostrze.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że M. T. w miesiącu marcu 2012r. nie pozostawała na jej utrzymaniu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku. Podkreśliła, że przez ostatnie 17 dni życia siostra po powrocie ze szpitala nie miała w ogóle środków na utrzymanie (emerytury za ten miesiąc nie otrzymała), a zatem to ona z własnej emerytury robiła zakupy żywności, przygotowywała posiłki, wykonywała wszystkie czynności pielęgnacyjne, podawała lekarstwa, kupiła piżamę i koszule nocne, kupowała stale nowe lekarstwa. Z powodu choroby siostry i konieczności dogrzewania pomieszczeń piecykiem elektrycznym o niemal 100% wzrosło zużycie prądu, za który musiała zapłacić w maju, już po śmierci siostry, ponad 550 zł. Będzie musiała jeszcze ponieść wydatki związane z nagrobkiem. Nie mogła uzależnić wydatków na siostrę od posiadania przez nią pieniędzy. Obecnie zaistniałą sytuację określiła jako zmuszenie jej do żebrania, żenująca i poniżająca dla niej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w swym najistotniejszym zakresie nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, wręcz przeciwnie – stanowią jego nadinterpretację. Sąd w czynionych ustaleniach popada zresztą w pewną sprzeczność, raz uznając, że emerytura M. T. w całości pokrywała koszty jej utrzymania, a raz – że ubezpieczona z pewnością musiała dokładać do kosztów utrzymania swej zmarłej siostry.

Tymczasem zebrany materiał dowodowy wskazuje na zgoła odmienny stan faktyczny.

Przede wszystkim siostry, których środki utrzymania łącznie stanowią nienajniższą przeciętą kwotę 2.500 zł miesięcznie, żywią się głównie jarzynami z uprawianej przez siebie działki przydomowej, a ubrania przeniekują, żeby móc oszczędniej żyć. Nie wskazuje to bynajmniej na fakt, że świadczenia emerytalne pozwalają na zaspokojenie potrzeb obu sióstr.

Ponadto z zeznań ubezpieczonej, podstawowego dowodu, jaki przeprowadził Sąd Okręgowy, nie wynika bynajmniej, aby - jak to ustalił Sąd - M. T. na „inne cele” przekazywała jedynie nadwyżki, pozostałe z jej emerytury po zaspokojeniu kosztów utrzymania i przekazaniu kwoty 100-150 zł na koszty utrzymania samego budynku mieszkalnego czy na zakup opału.

Ubezpieczona zeznała bowiem, że siostra pomagała wszystkim zarówno pracą

jak i pieniędzmi. (...) Nigdy jej nic nie zostało. Żyła skromnie, aby móc innym pomagać.

Ja płaciłam wszystkie rachunki, **siostra dawała 100 lub 150 zł na miesiąc, natomiast ja opłacałam wszystkie rachunki związane z utrzymaniem domu. Ja nie mogłam zarzucić siostrze, że rozdaje pieniądze** czy też, że wysyła do różnych instytucji.(...) Mogę powiedzieć, że **to ja utrzymywałam siostrę swoimi staraniami, swoimi środkami. Ona swoje pieniądze rozdawała. Ja musiałam sobie jakoś poradzić.** (...) Pieniądże przekazywała swojej siostrze, która ma 86 lat, która ma ciężką sytuację i ciężko chorą córkę. (por. k. 9 a.s.).

Z zeznań tych rysuje się całkowicie odmienny stan faktyczny niż to ustalił Sąd Okręgowy.

Mianowicie, mimo że M. T. otrzymywała emeryturę w kwocie 1.400 zł miesięcznie, pozostawała faktycznie na utrzymaniu ubezpieczonej, gdyż na koszty utrzymania dawała jej zaledwie 100-150 zł miesięcznie, ponosząc jeszcze w razie potrzeby koszty swojego leczenia, natomiast resztę pieniędzy rozdawała, wysyłała do różnych osób i instytucji, przekazywała także siostrze, mającej trudną sytuację rodzinną, natomiast

to ubezpieczona ponosiła wszystkie pozostałe koszty utrzymania M. T. i wspólnego domu, ponieważ nie potrafiła o siedemnaście lat starszej siostrze zabronić prowadzenia różnego rodzaju działalności dobroczynnej. To dlatego siostry były zmuszone do prowadzenia tak skromnego trybu życia, o jakim zeznawała ubezpieczona.

Fakt przekazywania przez M. T. różnych kwot pieniężnych na rzecz różnych osób i instytucji ubezpieczona potwierdziła, przedstawiając przed Sądem Apelacyjnym plik dowodów wpłat czy też podziękowania za takie wpłaty (por. k. 35-36 a.s.).

M. T. zatem, mimo iż formalnie dysponowała wyższym świadczeniem emerytalnym niż ubezpieczona, na skutek swojego altruistycznego trybu życia była w znaczącym zakresie de facto utrzymywana przez ubezpieczoną. Stan taki miał miejsce do śmierci, co dodatkowo wzmocnił fakt, że zmarła w dniu 17 marca, czyli na zaledwie tydzień przed terminem płatności emerytury, oznaczonym na 25 dzień miesiąca, w tym ostatnim zatem okresie kilkunastu dni siłą rzeczy musiała w pełni pozostawać na utrzymaniu siostry.

Ponadto apelująca udowodniła dodatkowe koszty utrzymania wspólnego domu, wynikające z wieku i choroby M. T., które poniosła wprawdzie już po jej śmierci, ale które zostały wygenerowane za życia siostry z uwagi na jej stan zdrowia (por. k. 24-27 a.s.).

Ustalony powyżej stan faktyczny pozwala w pełni na stwierdzenie, że M. T. w chwili zgonu pozostawała na utrzymaniu swojej siostry, H. G., a zatem spełniona została przesłanka określona przepisem art. 136 ust. 1 in fine ustawy o FUS do przyznania ubezpieczonej prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej – emerytury należnej jej za miesiąc marzec 2012r.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek